

Elżbieta Gazdecka

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0002-9783-1390

NAJDŁUŻSZA POLSKA AUTOBIOGRAFIA – FENOMEN TWÓRCZOŚCI JOANNY CHMIELEWSKIEJ

W raporcie dotyczącym czytelnictwa w 2014 roku Joanna Chmielewska została wymieniona przez Polaków jako dziewiąta najbardziej poczytna autorka. Z rodaków wyprzedzili ją jedynie Henryk Sienkiewicz i Andrzej Sapkowski¹. Rodzimi czytelnicy, jeśli już czytają², to lubią książki przygodowe, podróżnicze, historyczne, biograficzne oraz powieści kryminalne³. Rodzaj preferowanej lektury wskazuje na jeden z powodów popularności Joanny Chmielewskiej. W jej powieściach kryminalnych często można odnaleźć elementy przygodowo-podróżnicze i historyczne. Czytelników ujęła również barwnym językiem i poczuciem humoru oraz wszechobecną w jej powieściach autoironią. Natomiast podwójna gra z biografią, jaką podjęła autorka, poza swoim wpływem na poczytność jej powieści jest ciekawym ujęciem znanego już badaczom literatury zabiegu literackiego. Chmielewska w swoich powieściach stosowała *autobiografizm wyrafinowany*⁴, który rozwija się według Edwarda Balcerzana między prawdą a zmyśleniem. Następnie wiele lat później pozwoliła czytelnikowi zestawić jego wiedzę nabytą ze świata fikcji z realnymi, jak zapewniała autorka, aczkolwiek subiektywnie opisanymi wydarzeniami zamieszczonymi w *Autobiografii*. Faktem jest, że trafiła w punkt, bo jeśli nawet powieść kryminalna nie interesuje czytelnika, to życiorys popularnej autorki jak najbardziej. W *Autobiografii* odniesienia do własnych powieści są tak splecione z utworem, że jest to droga swoistej autoreklamy. Stąd samonakręcająca się machina popularności powoduje, że proza Chmielewskiej nie wychodzi z obiegu. Na poparcie

1 I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Warszawa 2014, s. 36.

2 Zob. D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku: wstępne wyniki*, Warszawa 2015, s. 13 – zaledwie 8% Polaków w 2015 r. przeczytało ponad siedem książek.

3 B. Badora, *Polacy i książki*, Warszawa 2011, s. 3.

4 Zob. E. Balcerzan, *Powracająca fala autobiografizmu*, [w:] *Kręgi wtajemniczenia*, Kraków 1982, s. 385 – to trafnie przytoczone w tym przypadku pojęcie zacytowała jako pierwsza badaczka twórczości J. Chmielewskiej, M. Stadnik, w swoim artykule: *Autobiografizm jako cecha gatunkowa oraz komunikacyjna literatury popularnej na przykładzie twórczości Joanny Chmielewskiej*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 1-2, s. 207-219.

moich wywodów przytoczę cytaty z trzeciego tomu *Autobiografii*, sugestywnie obrazujące taki stan rzeczy:

Biura opisywać nie będę, bo już to uczyniłam. W utworze pod tytułem *Wszyscy jesteście podejrzeni* zawarta jest sama prawda i cała prawda z wyjątkiem zupełnych drobiazgów, które chętnie sprostuję. [...] W każdym razie z serca radzę wszystkim przeczytać najpierw *Podejrzanych*, a potem dzieło niniejsze⁵.

I kolejny:

Teraz dla odmiany należy przeczytać *Szajkę bez końca*. Nie jestem pewna, czy nie wymagam za wiele od Szanownych Czytelników, czytać razem cztery książki, *Klina*, *Podejrzanych*, *Szajkę* i autobiografię to może się okazać nieco uciążliwe, ale w końcu nikt nie musi stosować się do moich zaleceń. A poza tym sami czytelnicy pytali mnie tysiące razy, ile w tym wszystkim jest prawdy i kto z bohaterów istnieje. Proszę bardzo: wreszcie zaczynam odpowiadać na pytania⁶.

Te dwa fragmenty pozwalają naświetlić kilka problemów. Faktycznie Chmielewska namawiała czytelników do przeczytania swoich powieści. Można jednak mniemać, że była to autoreklama nieświadoma. Autorka wychodziła z założenia, że autobiografię czytają głównie jej wielbiciele⁷, i wielokrotnie podkreślała, że pisała ją dla świętego spokoju. Dobitnie wyrażała opinie o niekompetencji dziennikarzy, którzy przychodzili nieprzygotowani do wywiadów i wołała wykonać pracę za nich.

Jej biografie pióra Marty Węgiel⁸ i Tadeusza Lewandowskiego⁹ również nie do końca usatysfakcjonowały autorkę.

O pierwszej napisała:

Wiesz co, Martusia, nie zamierzam się czepiać! Nie oszkalowałaś mnie i nie zelżyłaś. Nie zelgałaś. Za to przesadziłaś. Taka świetlana postać to ja nie jestem, ani taka wściekle interesująca. No ale trudno, chcesz o mnie pisać, to sobie pisz. I tak nie mam złudzeń, że te wszystkie ludzie, które to będą czytać, uznają mnie za normalnego człowieka. Ja nie jestem normalny człowiek. I trudno. Ale można ze mną wytrzymać. Prawda?¹⁰

Drugą skomentowała następująco:

Dziwię się bardzo. Pan Tadeusz, nie tylko mój plenipotent, ale także jakby menedżer i agent literacki, powinien chyba starać się o stworzenie wizerunku co najmniej bóstwa, istoty zgoła nadziemnej, budzącej zachwyty i podziw, godnej czci i uwielbienia bez granic. Tymczasem wyszła mu zupełnie koszmarna baba, głupkowata, infantylna, nieznośna, zdeorganizowana umysłowo i porąbana charakterologicznie. Nie wytrzymałabym z podobną kretynką nawet przez pięć minut. Zaraz. A może ja rzeczywiście taka jestem? Rany boskie...!!!¹¹

5 J. Chmielewska, *Autobiografia t. III – Druga młodość*, Warszawa 1994, s. 7-8.

6 *Ibidem*, s.35-36.

7 Według przeprowadzonych przeze mnie badań rozmią się to mniemanie z rzeczywistością.

8 M. Węgiel, *Jak wytrzymać z Joanną Chmielewską*, Warszawa 2003.

9 T. Lewandowski, *Chmielewska dla zaawansowanych. Psychobiografia gadana*, Warszawa 2005.

10 M. Węgiel, *op. cit.*, [fragment tekstu z okładki].

11 T. Lewandowski, *op. cit.*, [fragment tekstu z okładki].

Przytoczone cytaty pozwalają wyrobić sobie zdanie na temat ekspresyjnej osobowości ich autorki, co bez zbędnych dywagacji obrazuje jedną z przyczyn fenomenu kulturowego, jakim stała się popularność Chmielewskiej. Ponieważ autorka chciała rzeczowo zaspokoić ciekawość całych rzesz czytelników, a przy tym była jedną z niewielu osób w Polsce żyjących wyłącznie z pisania, jej autobiografia rozrosła się do siedmiu tomów, które dodatkowo zostały streszczone w 2013 roku i wydane jako *Życie (nie)całkiem spokojne*.

W związku z tym łatwo przewidzieć, która z sytuacji odbioru wyróżnionych przez Małgorzatę Czermińską zachodzi w tym przypadku. W *Autobiografii* spotykamy się z sytuacją skierowania tekstu w stronę *przyszłych anonimowych czytelników journal intime, ogłoszonego drukiem*¹². To oni są bezpośrednimi adresatami treści, o czym świadczy choćby forma i zapis frazy *Szanowni Czytelnicy* z przytoczonego wcześniej cytatu. Jasno oznaczony odbiorca wiąże się z celem głównym *Autobiografii*, czyli chęcią odpowiedzi na liczne pytania fanów i dziennikarzy, co zarazem łatwiej sytuuje ten utwór w trzecim kręgu nawiązań międzytekstowych spośród czterech wyszczególnionych przez wspomnianą badaczkę¹³. Oprócz częstych – z racji zadania, jakie wyznaczyła sobie pisarka – odniesień do własnych utworów nieautobiograficznych spotykamy w tekście zarówno autokomentarz, jak i odwołanie do innych tekstów literackich oraz cudzych tekstów autobiograficznych. Przy tym pod względem intensywności spotykanych w utworze Chmielewskiej rodzajów nawiązań kolejność, w jakiej je wymieniłam, nie jest przypadkowa. Autorka jest postacią skierowaną mocno na własne ego, a jednocześnie osobą niezwykle czytana i potrafiącą dzięki tej literaturze budować własną, silną osobowość. Biblioteka państwa Beckersów (panieńskie nazwisko Chmielewskiej) była bardzo bogata. Nikt jednak nie kierował rozwojem literackim młodej Ireny Beckers, dlatego dobór lektur był przypadkowy i zależny wyłącznie od jej upodobań. Techniczne wykształcenie mocno wpłynęło na styl wypowiedzi dotyczących wewnętrznych przeżyć bohaterki. Wobec powyższego może trudno nazwać omawianą na łamach tego artykułu *Autobiografię* literaturą z kręgu zajmującego się duchem, ale trudno również zaprzeczyć, że poza klasycznym opisem faktów pojawiają się w niej wewnętrzne przemyślenia praktycznej i bystrej obserwatorce rzeczywistości. Wyraźnie mamy więc w tym przypadku do czynienia z ekstrawertycznym świadkiem, a nie introwertykiem czyniącym intymne wyznanie. Natomiast najistotniejszym wierzchołkiem omawianego trójkąta autobiograficznego wydaje się wyzwanie, jakie autorka rzuca czytelnikom swojej *Autobiografii*. Polemiki z odbiorcą stanowią najważniejszy element gry podjętej przez Chmielewską,

12 Zob. M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 286.

13 Zob. *ibidem*, s. 99-101.

czasem ukrytej i podporządkowanej autorytatywnej narracji, która nie miałaby jednak większego sensu bez zaangażowanego odbiorcy.

Powróćmy do zabiegu podwójnej autobiografii. Książki Chmielewskiej są tak bliskie czytelnikowi i bezbłędnie odwzorowują opisywane światy, ponieważ w większości napisane są na kanwie prawdziwych przeżyć autorki. Pierwszoosobowa narracja większości jej utworów oraz nadanie głównej bohaterce imienia i nazwiska autorki intrygują i stawiają przed odbiorcą pytanie, co jest prawdą, a co wyobraźnią. To zapotrzebowanie czytelnicze ma w latach późniejszych zaspokoić właśnie *Autobiografia*, ale w czasie pisania powieści wykreowana autorka-bohaterka nie pozostała bez wpływu na sposób budowania postaci w powieści kryminalnej na świecie. Elementy biograficzne głównych bohaterów stają się współcześnie większym magnesem przyciągającym czytelnika niż tradycyjna intryga kryminalna. To są przyczyny tak niespotykanego sukcesu *Millenium*, jak i poczytności kryminałów Camilli Läckberg czy kontynuatorki stylu Chmielewskiej – Darii Doncowej.

W 2004 roku zbieżności między autobiograficznymi elementami powieści a faktami opisanymi przez autorkę we wspomnieniach zestawiała Elżbieta Hanuszewska¹⁴. Dzieciństwo i młodość spędzone w Warszawie, Grójcu oraz Bytomiu to okres, kiedy na pisarkę znaczący wpływ wywarły silne osobowości kobiet z jej rodziny. Studia na architekturze, wczesne małżeństwo i macierzyństwo dostarczyły jej zupełnie nowych doświadczeń. Domy rodziców i teściów różniły się znacznie pod względem panujących obyczajów. Pedantyczny i patriarchalnie zapatrujący się na życie mąż nie podołał wyzwaniu, jakim było życie z tak silną osobą, jaką była Chmielewska. Postawiona w nowej sytuacji życiowej matka dwójki chłopców utrzymuje rodzinę na różne sposoby: praca w zawodzie, dorabianie za granicą, w końcu pisanie. Powieściom kryminalnym nadały koloryt osobiste związki z dwoma przedstawicielami aparatu sprawiedliwości, które autorka przeniosła do świata fikcji. Bogata przestrzeń *Autobiografii* wypełniona jest podróżami do Rosji, Danii, Francji i Algierii oraz opisami Warszawy i polskiego Bałtyku. Historie miłosne, przyjaźnie, wyścigi konne, warszawskie kasyna, ogrody, jedzenie, bursztyny, budowa domu to tematyka znaczących rozmiarowo dygresji zarówno powieściowych, jak i autobiograficznych. Badaczka zajmująca się zagadnieniem autobiografizmu Chmielewskiej, Małgorzata Stadnik, zauważyła, że autorka wybiórczo traktuje swoją biografie. Jako pseudonim pisarka wybrała nazwisko panięskie ciotecznej prababki. Zafunkcjonował on później również w życiu prywatnym. Autorka po rozwodzie chciała się mianowicie odciąć od znanego nazwiska teścia. Z okresem małżeństwa rozliczyła się za pomocą powieści dopiero pod koniec życia w utworze *Krwawa zemsta*. Natomiast, co ciekawe, pisząc cykle dla młodzieży i dzieci, wcieliła się w *udoskonalone*

¹⁴ Zob. E. Hanuszewska, *Konwencja autobiografizmu w powieściach kryminalnych Joanny Chmielewskiej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” 2004, z. 60, s. 113-141.

wersje siebie¹⁵. Siła matriarchatu w rodzinie Chmielewskiej niewątpliwie wpłynęła na filozofię życia autorki, dalekiej od feminizmu, ale często obrazującej silną osobowość matki, ciotki czy babki, wpisujących się jednak w tradycyjny model życia rodzinnego. Aby kobieta mogła funkcjonować zgodnie ze swoim temperamentem, Chmielewska nie proponowała rewolucji społecznych. Pokazywała jedynie, jak nieszablonowo myśląca Polka może bez konfliktów prowadzić niebanalną egzystencję.

Ważna kwestia, jaką powinien rozważyć badacz twórczości Chmielewskiej, dotyczy zapewnień autorki o zgodności rzeczywistych wydarzeń z opisywanymi w *Autobiografii*. Siła perswazji i wywiady, jakich udzielała, pozwalają sądzić, że mamy do czynienia z dokumentem, który nie jest jedynie zapisem dziejów życia Joanny Chmielewskiej, ale również mającym dużą wartość kulturową świadectwem sposobów życia i obyczajów lat 1932-2013. To również jest siłą napędową popularności pozycji biograficznych. Czytelnik lubi odnajdywać się w światach znanych mu z własnego życia, szczególnie jeśli dotyczą czasów jego młodości. Rozpiętość okresu, w jakim umiejscawia swoje utwory Chmielewska, wliczając kryminały historyczne, opowiadające o przedwojennej rzeczywistości, zwiększa znacząco krąg zainteresowanych opisywanymi realiami odbiorców. Wpływ na popularność jej twórczości ma również pogodny klimat fikcyjnych światów, w jaki chętnie chce wtopić się czytelnik. W przeciwieństwie do większości utworów kwalifikowanych jako literatura dokumentu osobistego trudno odnaleźć u Chmielewskiej opisy istotne z punktu widzenia historyka. Pisarka przeżyła wojnę, ale nie chce o niej pisać. Brak wielkiej polityki w jej twórczości to kolejny przykład wybiórczego traktowania swojej biografii. Jest to zabieg świadomy – autorka, która ze swadą w ostatnim swoim wywiadzie powiedziała, że powinna dostać Nobla za rozśmieszanie Polaków, nie chce pisać o martyrologii naszego narodu. Sukces tej twórczości wskazuje, jak duże jest zapotrzebowanie społeczne na literaturę optymistyczną.

Historyk może nie odnajdzie w *Autobiografii* istotnych ze swojego punktu widzenia informacji, natomiast antropolog, etnolog i kulturoznawca z pewnością zainteresują się jajkiem jedzonym w przedziale kolejowym i specyficznym przebiegiem kontroli celnej.

Elżbieta Hanuszewska odnalazła zbieżności powieściowe z autentycznymi sytuacjami opisanymi w autobiografii, bardziej interesujące jednak wydaje się, jak opisu-
jąc wybiórcze, a raczej świadomie wybrane sytuacje, autorka wpływa na zachowania odbiorców. Pomijając element rozrywki, dla którego czytelnik najczęściej sięga po książki Chmielewskiej, warto poszukać pozytywnych wzorców kulturowych, które odbiorca Chmielewskiej ma szansę powielić. Model interesująco prowadzonego życia porzuconej przez męża matki dwójki dzieci, wskazówki, jak należy rozmawiać z ludźmi, żeby chcieli nam udzielać informacji czy przykład walki z wszechwładną urzędniczką

15 Zob. M. Stadnik, *op. cit.*, s. 202.

jedzącą śniadanie w trakcie godzin urzędowania to opisy sytuacji i zachowań wspierających nieszablonowo myślącego człowieka. Przy ósmiomilionowym nakładzie sprzedanym w Polsce nie jest to element bez znaczenia społecznego. Nie duchowe, ale życiowe wychowanie Polaków literaturoznawcy oddali zupełnie w ręce pedagogów konstytuujących swe wnioski na podstawie realnych statystyk. Siła pióra wybitnych osobowości, pośrednie kreowanie przez nie otaczającej nas rzeczywistości przestają mieć jakiegokolwiek znaczenie i coraz bardziej dokonuje się rozjazd nie tylko między akademikiem a czytelnikiem, ale również między humanistami poszczególnych branż.

Dodatkowo wpisując się w rozważania o autobiografizmie Ireny Skwarek¹⁶, Jerzego Smulskiego¹⁷ i Marcina Wołka¹⁸, warto zauważyć, że o ile większość uzgodnionych przez nich wyznaczników prozy autobiograficznej występuje w siedmiu tomach dzieła Chmielewskiej, o tyle temat sztuki i artysty potraktowany jest tu mało humanistycznie, aczkolwiek interesująco dla czytelnika jej czasów. Autorka zauważa, że jej pisanie nie jest wzorem stylistycznej poprawności. Wyraża swoją opinię o ulubionych książkach i filmach, ale nie wdaje się w rozważania teoretyczne. Trudno też w jej przypadku mówić o autokreacji za pomocą *Autobiografii*, ponieważ dokonała się ona już wcześniej dzięki powieściom z Joanną Chmielewską w roli głównej, a cel napisania biografii był całkiem inny. Interesujące byłoby w przypadku jej twórczości włączenie się w rozważania o *autobiograficznych ciągach narracyjnych* i cykliczności¹⁹, aczkolwiek przy tak klasycznym Geertzowskim gatunku zmałym byłoby to wyzwanie karkołomne.

Najdłuższa polska autobiografia ewokuje jeszcze wiele wspomnień wartych głębszej analizy. Ciekawe są między innymi krytyczne uwagi o przestrzeni widzianej oczyma architekta, ironiczne spostrzeżenia dotyczące anomalii funkcjonujących w polskiej rzeczywistości czy też opisy wizji zagranicy w oczach obywateli PRL-u. Nie są to już jednak zagadnienia z kręgu teoretycznoliterackiego, ale tematy bardziej zasadne w kontekście coraz prężniej się rozwijających badań kulturowych, dlatego jest to materiał wymagający przebadania pod zupełnie innym kątem i zamieszczenia w kolejnej publikacji. Celem tego artykułu było umiejscowienie czytanej powszechnie autobiografii w kręgu literatury wartą uwagi wyrobionego czytelnika i wskazanie szarości między czarno-białym postrzeganiem dwóch światów literackich.

16 Por. I. Skwarek, *Dlaczego autobiografizm? Powieści autobiograficzne dwudziestolecia międzywojennego*, Katowice 1986, s. 30.

17 Por. J. Smulski, *Autobiografizm jako postawa i jako strategia autobiograficzna*, [w:] *Twórczość biograficzna Stefana Otwinowskiego*, Toruń 1993, s. 144.

18 Por. M. Wołek, *Autobiografizm i cykliczność*, [w:] *Cykl i powieść*, Białystok 2004, s. 23.

19 *Ibidem*, s. 19-33.

Bibliografia

- Badora B., *Polacy i książki*, Warszawa 2011.
- Balcerzan E., *Powracająca fala autobiografizmu*, [w:] *Kręgi wtajemniczenia*, Kraków 1982.
- Chmielewska J., *Autobiografia t. III – Druga młodość*, Warszawa 1994, s. 385.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
- Hanuszewska E., *Konwencja autobiografizmu w powieściach kryminalnych Joanny Chmielewskiej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” 2004, z. 60, s. 113-141.
- Koryś I., Michalak D., Chymkowski R., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Warszawa 2014.
- Lewandowski T., *Chmielewska dla zaawansowanych. Psychobiografia gadana*, Warszawa 2005.
- Michalak D., Koryś I., Kopeć J., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku: wstępne wyniki*, Warszawa 2015.
- Skwarek I., *Dlaczego autobiografizm? Powieści autobiograficzne dwudziestolecia międzywojennego*, Katowice 1986.
- Smulski J., *Autobiografizm jako postawa i jako strategia autobiograficzna*, [w:] *Twórczość biograficzna Stefana Otwinowskiego*, Toruń 1993, s.19-33.
- Stadnik M., *Autobiografizm jako cecha gatunkowa oraz komunikacyjna literatury popularnej na przykładzie twórczości Joanny Chmielewskiej*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 1-2, s. 207-219.
- Węgiel M., *Jak wytrzymać z Joanną Chmielewską*, Warszawa 2003.
- Wołk M., *Autobiografizm i cykliczność*, [w:] *Cykl i powieść*, red. K. Jakowska, D. Kulesza, K. Sokołowska, Białystok 2004.

Streszczenie: Artykuł zaakcentował obecność i znaczenie najdłuższej polskiej autobiografii. Miał za zadanie skłonić do zastanowienia, czy tylko funkcje estetyczne literatury są dziś jedynymi wartymi uwagi. Czy współczesna literatura może mieć wpływ na kształtowanie społeczeństwa? Autorka stawia te pytania, aby rozpocząć szerszą dyskusję na temat tego, czy literatura – i to ta nazywana popularną – może mieć pozytywny wpływ na rzeczywistość i nie być jednocześnie kojarzona z prymitywną, często upolitycznioną manipulacją. Biografia Chmielewskiej wydaje się przykładem takowej.

Słowa kluczowe: najdłuższa biografia, Chmielewska, autobiografizm wyrafinowany, podwójna biografia, feminizm, rzeczywistość PRL-u

The longest Polish autobiography – the phenomena of Joanna Chmielewska's works

Summary: The article emphasized the presence and significance of the longest Polish autobiography. It was supposed to make you wonder if only the aesthetic functions of literature are the only ones worth attention today? Can contemporary literature influence the shaping of society? The author asks these questions to start a broader discussion on a topic or literature, and the one called popular may have a positive impact on reality and not be associated with primitive, often politicized manipulation. Chmielewska's biography seems to be an example of such.

Key words: the longest biography, Chmielewska, sophisticated autobiography, double biography, feminism, the reality of the PRL